

Nowy Czas

Nr 93 - rok III.

Wychodzi trzy razy tygodniowo:
we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, piątek 8 sierpnia 1941 roku

Odbito w druk. „Nowy Czas”
Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50

Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Kiebańczy,
ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 2.00zł. pod opaską 2.75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł,
jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Ambasada sowiecka w Berlinie centralą szpiegostwa i kryjówką morderców

„Polskie Wiadomości Prasowe” donoszą:

Berlin. „Deutsches Nachrichten-Büro” podaje w związku z rewizjami przeprowadzonymi w gmachach mieszczących były przedstawicielstwa dyplomatyczne Sowietów szereg ciekawych szczegółów. Już na kilka dni przed wybuchem wojny pomiędzy Niemcami i Rosją Sowiecką — tak czytamy w sprawozdaniu DNB — doszło do wiadomości rządu Rzeszy, iż rząd sowiecki dokonał rewizji w gmachu ambasady niemieckiej w Moskwie bezpośrednio po odjeździe niemieckiego przedstawiciela dyplomatycznego. Z tego powodu kompetentne czynniki niemieckie zarządziły rewizję w byłych ambasadach sowieckich w Paryżu i w Berlinie. Wynik rewizji gmachu byłej ambasady sowieckiej w Paryżu, w którym ostatnio mieścił się konsul bolszewicki, zasługuje na tym większą uwagę, iż członkowie konsulatu mieli dosyć czasu na to, by z całym spokojem zniszczyć wszelki ważny materiał, i po za tym usunąć całą masę innych przedmiotów, nie przeznaczonych dla oczu osób niepowołanych. Przegląd odnalezionego materiału pozwolił wyrobić sobie zdanie o działalności szpiegowskiej i sabotażowej GPU w obcych krajach dając nowy dowód na to, iż przedstawicielstwa dyplomatyczne Unii Sowieckiej nie są niczym innym jak ekspozyturami komiternu, podżegającego do wojny i rewolucji.

Zupełnie odizolowane skrzydło ambasady, w którym mieściły się lokale służbowe GPU, określić można jedynie jako centralę szpiegowską i kryjówkę morderców, wyposażone we wszelkie najnowocześniejsze zdobycze techniki. Wszelkie dojścia do tych obszernych ubikacji zabezpieczone zostały pancernymi drzwiami, tak, iż na otwarciu jednego tylko pokoju trzeba było przy użyciu specjalnych narzędzi technicznych kilka godzin czasu. Mury wszędzie były ściśle uszczelnione, ciężkie drzwi pancerne poruszane były elektrycznie, w korytarzach i poszczególnych pokojach były idealnie zamaskowane otwory obserwacyjne, które w razie potrzeby służyły również jako otwory strzelnicze. W jednym z pokoi znaleziono wannę, w której krajano w kawałki zwłoki, oraz elektryczny piec, gdzie następnie je palono. Prócz tego odkryto niezliczoną ilość narzędzi do włamania, maszyny do wiercenia, aparaty tlenowe, maski gazowe, 20 par kajdanek oraz wszelkiego rodzaju trucizny.

Zdobyty liczny materiał radiotechniczny, jako też kompletne stacje nadawcze wraz z częściami zapasowymi, pomiędzy nimi wiele aparatów walizkowych, aparaty Morsego, wzmacniacze oraz setki lamp radiowych, jako też najróżnorodniejsze odbiorniki aparatów filmowych dowodzą aż nadto jasno, iż cały aparat dyplomatyczny i konsularny Sowietów w Paryżu urządzony był dla celów szpiegowskich i informacyjnych. Prócz tego odkryto wielką ilość zapalników czasowy wraz z przynależnymi częściami zapasowymi, karabiny maszynowe i pistolety automatyczne, sześć pistoletów wraz z magazynkami i przeszło 3 i pół tysiąca sztuk naboł do karabinów maszynowych, jako też szereg walizk względnie innych zbiorników z łatwo zapalnymi materiałami wybuchowymi. W pracowniach b. sowieckiego attache wojskowego we Francji zarekwirovano prócz tego karabiny maszynowe i pistolety, materiały wybuchowe, gotowe pociski wybuchowe, zapalniki czasowe, kilka skrzyń amunicji a nawet dwa spadochrony.

W celach tortur urządzonych w centrali GPU znajdowały się wielkie piece chemiczne,

przeznaczone do spalania ludzi. Przyjąć dla tego należy z całą pewnością, iż został tam zamordowany i spalony nie tylko generał Müller, zaginiony swego czasu przywódca emigracji rosyjskiej, lecz również w ten sposób zamordowano i usunięto generała Kutlepową oraz inne osoby białej emigracji i opozycji sowieckiej we Francji.

Rewizja ambasady sowieckiej w Berlinie dała podobny wynik w jak Paryżu. Gmach ambasady obejmuje przeszło 100 pokoi, na III piętrze szereg ubikacji oddzielony był od reszty domu silną kratą żelazną. W tej oddzielonej części specjalne znowu pokoje były wyposażone w szczególne silne drzwi pancerne o zamykających się automatycznie oknach. Było to widocznie w specjalnie wyrafinowany sposób urządzone więzienie, w którym bolszewicy pozbywali się niewygodnych im już ludzi z własnych szeregów. Wymownym świadkiem „metod” bolszewickich są widoczne w jednych z drzwi pancernych ślady pochodzące z 25 strzałów rewolwerowych.

Wrażenie tej spelunki zbrodniczej potęguje się jeszcze na widok pokoju, który służył jako ciemnia dla zdjęć fotograficznych. Znajdowały się tam szklane ampułki ze skoncentrowanymi płynami żrącymi, większych rozmiarów rury kauczukowe z nakręcanymi pokrywkami, w których przechowywano po pięć ampułek z trucizną. Dalej zgęszczony kwas siarkowy i fosforowy, oraz całe mnóstwo dalszych innych chemikaliów nie mających nic wspólnego z wywołaniem klisz. W dalszych pokojach znajdowały się w pośpiechu rozmontowane radiowe stacje nadawcze i odbiorcze. Na podwórzu ambasady znajdował się samochód wyposażony w kompletną radiostację nadawczą i odbiorczą. O bezwzględności, z jaką bolszewicy zabrali się do dzieła, świadczy ponadto fakt, iż w jednej z piwnic znaleziono w pozostałym po spalonych dokumentach popiele liczne plecówki metalowe, z których naprzykład jedna miała napis „Consulado de la Republica de Chile en Breslau”. Bolszewicy więc posługiwali się godłami obcego państwa, by dopuszczać się różnego rodzaju fałszerstw politycznych.

W toku dalszej rewizji znaleziono pociski dum-dum, spajacze wraz z przynależnymi butlami tlenowymi, większe zapasy laku do pieczętowania pochodzenia niemieckiego i zagranicznego, który używano w tym celu, by otwarte ważne dokumenty po odczytaniu i „zbadaniu ich” znowu z powrotem zapieczętować.

Rozumie się samo przez się, iż sowieckie przedstawicielstwo znajdujące się w Lietzenburgerstrasse funkcjonowało jako filia ambasady sowieckiej z Unter den Linden. Tak znaleziono między in. w przedstawicielstwie handlowym trzy kompletne radiowe stacje nadawcze. W jednym z pensjonatów rosyjskich w Alt-Moabit pozostawili bolszewicy prócz kilku kompletnych lamp i zapasów. W jednym z pokoiów II-go piętra zainstalowanych było kilka anten wewnętrznych złączonych w jedną antenę dachową. Z całej tej konstrukcji wywnioskować można było, iż służyła ona również do nadawania wiadomości. Odkrycia te potwierdzają ponownie, w jakich rozmiarach bandyci bolszewicy uprawiali w Berlinie swą alegalną, zbrodniczą działalność.

Policeja na terenie Szwecji północnej odkryła tajną komunistyczną stację radiową, która w czasie ostatniej wojny fińsko-sowieckiej musiała odgrywać niepoślednią rolę. W wyniku przeprowadzonej przy tej okazji obławy policyjnej aresztowano dwie osoby. Akcja szwedzkich władz bezpieczeństwa pozostaje w związku z oczyszczeniem terenu Szwecji z jacełek komunistycznych. Istnieje przypuszczenie, że zarówno i ta tajna radiostacja współdziałała w akcji sabotażowej, dokonywanej przez bolszewików na statkach zagranicznych.

Moskwa bombardowana

Z głównej kwatery Adolfa Hitlera. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 5 sierpnia br: Na Ukrainie odparto próby wyłamania się nieprzyjaciela, ściśniętego na małej przestrzeni. Starto przy tym część oddziałów nieprzyjacielskich. Nowa jednostka sił nieprzyjacielskich została o sto km. na południowy-wschód od Smoleńska, podczas rozszerzania wyłomu częściowo przez nagłe uderzenie zniszczona, częściowo otoczona. W Estonii zajęto miasto Tals. Samoloty bojowe obrzuciły skutecznie bombami zapalającymi i rozpryskowymi ponownie podczas ostatniej nocy w kolejnych nalotach, urzędująca wojskowe i gospodarcze o znaczeniu wojennym w Moskwie. W czasie ataków na brytyjską żeglugę zaopatrzeniową zatopiło lotnictwo daleko na zachód od Irlandii i w kanale św. Jerzego dwa okręty handlowe o łącznym tonażu 10.300 br. t. rej. W Afryce Północnej załamał się koło Tobruku atak silniejszych brytyjskich oddziałów wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. W ciągu ostatniej nocy niemieckie samoloty bojowe zaatakowały bazy brytyjskie nad Kanałem Sueskim. W nocy na 4 sierpnia zniszczyły samoloty bojowe na redzie Suezu dwa brytyjskie okręty handlowe łącznej pojemności 18.000 ton, ciężko uszkodzając jeden okręt pasażerski. Ani za dnia ani w czasie nocy nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów na teryny Rzeszy. W walce przeciwko brytyjskiej żegludze handlowej marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły w lipcu 407.600 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Poza tym uszkodzono znaczną ilość nieprzyjacielskich statków handlowych tak ciężko, że przez dłuższy czas nie będą mogły być użyte do zaopatrywania wyspy brytyjskiej. Straty, które poniósł nieprzyjaciel wskutek akcji minowania, nie są objęte tymi cyframi.

MTI. Wojska Honwedów osiągnęły Bug, kontynuując planowo operacje wojenne, oczyściwszy poprzednio pozostawione za sobą tereny od rozproszonych oddziałów nieprzyjacielskich. Liczba jeńców, jako też ilość łupu wojennego stale wzrasta. Koła wojskowe wykazują zresztą pewną powściągliwość, jeżeli chodzi o komunikaty informujące o przebiegu działań wojennych. Tyle jednakowoż już można dziś stwierdzić, iż wojska węgierskie poważnie przyczyniły się do tego, że zjednoczonym armiom udało się na Ukrainie osiągnąć tak znaczne sukcesy. Przy tej sposobności ze szczególnym naciskiem podkreślić trzeba niezwykle zapał wojenny oraz niesłabnącą siłę uderzenia wojsk węgierskich,

Dzienne i nocne ataki lotnictwa na Wielką Brytanię, Moskwę i Kanał Sueski — Odcięcie żywotnych połączeń kolejowych na Ukrainie

Naczelną Komendę Niemieckich sił zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera na poniedziałek 4 sierpnia co następuje: Na skrzydle okrążającym na Ukrainie szybkie zmotoryzowane oddziały niemieckie i węgierskie odcięły ważne komunikacyjne linie kolejowe nieprzyjaciela. — Zmasowane siły armii sowieckiej okrążone na wschód od Smoleńska zostały obecnie zniszczone. Resztki tych sił znajdują się w przededniu zupełnego rozpadnięcia. — Samoloty bojowe bombardowały w ciągu ubiegłej nocy zakłady zaopatrzenia i fabryki przemysłu zbrojeniowego w Moskwie oraz pewien ważny węzłowy punkt komunikacyjny w rejonie źródeł Dźwiny. — W toku walki przeciw Wielkiej Brytanii lotnictwo dokonało skutecznych dziennych ataków na obiekty kolejowe nad południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii. Koło Wysp Owczych zatopiono parowiec towarowy pojemności 1.200 brt. W ciągu ubiegłej nocy samoloty bojowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru obiekty wojskowe w szeregu miast portowych na wschodnim wybrzeżu Szkocji i Anglii, m. in. w Hull. Powstały tam wielkie pożary. W rejonie Morza Śródziemnego niemieckie i włoskie bojowe samoloty w dniu 2 sierpnia trafiły celnie bombami dwa brytyjskie kontrtorpedowce w kierunku północno-zachodnim od Marsa-Matruk. Dalsze ataki powietrzne skierowano na magazyny i pozycje nieprzyjacielskiej artylerii przeciwlotniczej koło Tobruk. W toku walk powietrznych zestrzelono 4 myśliwce brytyjskie. — Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ubiegłej nocy obiekty wojskowe nad Kanałem La Manche. — Nieprzyjaciel zrzucił w nocy na 4 sierpnia niewielką ilość bomb rozpryskowych i zapalających w Niemczech północno-zachodnich i zachodnich. Szkód o znaczeniu wojskowym lub obronno-gospodarczym nie wyrządzono. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły trzy spośród atakujących bombowców brytyjskich.

Budapeszt. „MTI“ wydało dodatkowy, wojenny komunikat sytuacyjny następującej treści: Według informacji z kół wojskowych zmotoryzowane oddziały naszych honwedów, tocząc nieprzerwane walki pościgowe, śmiałym wypadem poza linię frontu złamały opór wojsk sowieckich na zachód od Bugu, przy czym odrzuciły nieprzyjaciela na północno-wschodni brzeg rzeki. Liczba jeńców wojennych ujętych w ciągu ostatnich walk poniosła się do 9.000. Pojedyncze eskadry bombowe naszego lotnictwa bombardowały kilka placów zbiórki, gdzie gromadziły się wycofujące się oddziały sowieckie. W toku pojedynczych nalotów nieprzyjacielskich zestrzeliła nasza artyleria przeciwlotnicza trzy myśliwce sowieckie oraz dwa bolszewickie samoloty bombowe.

Włoski komunikat wojenny

Baza morską Malta została ponownie zbombardowana przez nasze eskadry lotnicze. Kilka samolotów nieprzyjacielskich obrzuciło ogniem z karabinów maszynowych lotniska w Catania i Reggio Calabria, raniąc kilka osób oraz wyrządzając lekkie szkody. W Afryce Północnej ożywiona działalność na wysuniętych pozycjach frontu Tobruk. Pewien nieprzyjacielski oddział zmotoryzowany, który usiłował zbliżyć się do naszych stanowisk, został rozbity ogniem artyleryjskim. Wzięto kilku jeńców do niewoli. Samoloty angielskie zrzuciły na miejscowości w Cyrenajce i Trypolisie bomby i granaty rozpryskowe, wskutek czego zginęły 3 osoby i około 10 zostało rannych. Eskadry lotnicze osłabiały umocnione stanowiska, pozycje artylerii przeciwlotniczej, magazyny i mola w Tobruku, wywołując pożary. Zrzucano również celnie bomby na zakłady kolejowe w Marsa Matruk i okręty nieprzyjacielskie na północny zachód od Marsa Matruk, gdzie trafiono dwa kontrtorpedowce. Te same eskadry zestrzeliły 4

angielskie samoloty, które spadły w płomieniach. Jedna z naszych łodzi podwodnych operująca na Atlantyku nie powróciła do swej bazy macierzystej. Angielska łódź podwodna „Cachalot“ o pojemności 1500 ton została zatopiona przez torpedowiec, płynący pod rozkazami podporucznika rezerwy marynarki Gino. Uratowano oraz wzięto do niewoli 91 ludzi załogi. W Afryce Wschod. kilka oddziałów naszych wojsk wdarło się na odcinku frontowym pod Gondar śmiałym wypadem do wysuniętych linii nieprzyjaciela, gdzie zdobyły broń oraz zadały przeciwnikowi straty.

Włoski korpus ekspedycyjny przekroczył granicę węgiersko-sowiecką i dotarł do terenu operacyjnego na Ukrainie. Prasa włoska przynosi doniesienia o entuzjastycznym powitaniu z jakim spotkały się wojska Mussoliniego na dworcu w Budapeszcie i w czasie podróży przez Węgry. Korpus włoski dysponuje silnymi oddziałami pionierów, wyposażonych w najnowszy sprzęt, i liczy wiele jednostek pancernych. Rzymskie dzienniki przypominają ponownie, że żołnierze włoscy po raz trzeci wkraczają do Rosji: Po raz pierwszy w r. 1812 z armią Napoleona, następnie w r. 1885 w czasie wojny krymskiej, i obecnie w czasie rozstrzygającej walki z bolszewizmem.

Chaos na Syberii

Na Syberii, a więc po drugiej stronie Uralu, panuje — jak oświadczyli urzędnicy ambasady japońskiej po powrocie do kraju — nieopisany chaos z powodu pospiesznej ewakuacji na Syberię mieszkańców miast sowieckich. Na Transyberyjskiej linii kolejowej ani jeden pociąg nie kursuje już obecnie według rozkładu jazdy, ale zupełnie do woli w miarę istniejących możliwości. Chaos powiększa się jeszcze wskutek krzyżowania się transportów wojskowych w kierunku zachodnim na front oraz na wschód na granicę mandżurską. Inny urzędnik japoński doniósł, że na rozkaz Stalina ludność gromadząca się na Syberii szkolona jest w walce podjazdowej.

„Normandie“ zmienia flagę

Z luksusowego transatlantyku — transportowiec

Władze amerykańskie zamierzają wielki parowiec francuski „Normandie“ wciągnąć do amerykańskiej floty handlowej. Rząd francuski otrzyma wzamian za to pewną sumę tytułem odszkodowania, której wysokość ustalą Stany Zjednoczone.

Ze stratą „Normandie“ francuska flota handlowa postradała znany na całym świecie statek prestiżowy. Wprawdzie ze swymi 75.000 tonami nie jest on jeszcze tak wielki, jak olbrzymy brytyjski „Queen Mary“ i „Queen Elizabeth“, które dziś są zakotwiczone gdzieś w Australii, jednakowoż stanowił dumę flagi francuskiej. Wybudowany kosztem państwa, statek ten przynosił najpierw dobry zysk, który jednakże później po wykończeniu brytyjskich statków konkurencyjnych był coraz bardziej skąpy. Mimo to projektowano we Francji budowę jeszcze większego, 100.000-tonowego statku, w celu pobicia na Atlantyku brytyjskich olbrzymów.

Do tego wysoce nierentownego wyścigu w budowie statków prestiżowych nie doszło. Nocą i we mgle przeprowadzono je wszystkie w obawie przed bombami niemieckimi do Nowego Jorku, gdzie musiano płacić olbrzymie koszty za postój. Ponieważ sumy takie nie mogły być na dłuższą metę płacone, pewnego dnia „Normandie“ musiała ulec konfiskacie. Ze względu na blokadę brytyjską, sprowadzenie cennego statku było niemożliwe. Przypuszczalnie „Normandie“ zostanie obecnie zdegradowana do rzędu transportowców wojskowych podobnie, jak niektóre amerykańskie statki luksusowe o mniejszej pojemności.

Krótkie wiadomości

Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że każda dostawa dla Związku Sowieckiego musi być płacona gotówką, ponieważ nie widzi on żadnej możliwości zastosowania wobec Związku Sowieckiego ustawy lombardowej, a przy tym Związek Sowiecki dysponuje odpowiednią ilością pieniędzy, aby mógł płacić gotówką za zakupy na rynkach północno-amerykańskich. Ponadto Roosevelt zakomunikował, że rząd rozważa plan udzielenia Rosji praw pierwszeństwa w zakresie dostaw pewnych rodzajów amunicji, zamówionych pierwotnie przez Anglię u rządu Stanów Zjednoczonych.

W Husiwie w Hiszpanii rozpoczęły się tradycyjne uroczystości celem wspomnienia chwili, w której wyruszyły karawelle Kolumba na odkrycie Ameryki.

W poniedziałek uruchomiona zostanie bezpośrednia komunikacja lotnicza Zagrzeb-Wenecja-Mediolan, odbywająca się trzy razy w tygodniu w każdym kierunku.

Minister rolnictwa na temat zaopatrzenia Japonii w żywność w okresie wojennym, stwierdził, iż Japonia nie ma potrzeby żywienia jakichkolwiek obaw w tym zakresie bez względu na długość okresu trwania stanu wojennego. Japonia jest nie tylko ojczyzną ryżu, ale także ze wszystkich stron otoczona jest morzami obfitującymi w ryby.

Najstarszy syn Roosevelta Jimmy, który przed kilku dniami powrócił ze swej podróży ma zostać członkiem sztabu pułkownika Donovan. Donovan jest kierownikiem nowoutworzonej związkowej tajnej służby. Jimmy Roosevelt dał się już poznać w wielu zawodach. Był on pracownikiem w pewnym przedsiębiorstwie ubezpieczeń, pracował jako sekretarz swego ojca, po tym w pewnej wytwórni filmowej, a ostatnio był kapitanem wojsk marynarki.

W ciągu roku 1940 i w pierwszych miesiącach 1941 roku przewieziono w komunikacji żeglugowej na Wiśle ponad 400.000 osób i około 6 milionów kg. drobnicy. Obecnie komunikacja ta jeszcze bardziej się ożywiła i to zarówno w ruchu osobowym, jak w transporcie bagażu drobnicowego.

Władcy bolszewicy wydali błagalne odezwy do ludności, apelujące do solidarności „w godzinie strasznego niebezpieczeństwa“, jaka nawiedziła państwo sowieckie, i wzywające do walki z wszelkimi objawami defetyzmu i rozpacz. Z Moskwy idą ponownie wezwania do „bezpardonowej walki ze zdrajcami, uciekinierami, szerczycielami paniki i dezertarami w naszym kraju“. Te nieustanne odezwy, poparte licznymi artykułami w dziennikach, stanowią nowy dowód, że rozkład za frontem sowieckim czyni niepowstrzymane postępy.

W krótkim czasie należy liczyć się z odwołaniem wojsk francuskich z Syrii. Wycofanie tych wojsk nastąpi na podstawie umowy między generałem Dentzem a władzami angielskimi, zawartej po układzie o zawieszeniu broni w Syrii. Na razie skoncentrowano wojska te w sześciu punktach. Oczekuje się przybycia francuskich statków, mających przewieźć wojska francuskie do Afryki Północnej, skąd powrócą do ojczyzny.

Były przywódca francuskiego frontu ludowego i minister spraw wewnętrznych Marx-Dormoy padł w ratuszu miasta Montelimar, w nieokupowanej części Francji, gdzie internowanych jest kilku przeciwników rządu francuskiego, ofiarą zamachu bombowego. W sypialni Dormoya wybuchła bomba zegarowa, podłożona prawdopodobnie przez politycznych przeciwników byłego ministra spraw wewnętrznych.

W Grecji zapanowało normalne życie. Dzięki nieustannej pracy wojska włoskiego, w szczególności pionierów, naprawiono już wszystkie drogi i mosty zburzone przez Anglików w czasie ich ucieczki. Na drogach pomiędzy Atenami, Larissą, Trikalą, Kardicą i Salonikami zaprowadzono w tych dniach znowu normalny ruch komunikacyjny, wskutek czego ułatwiono wybitnie dowóz środków żywności do stolicy i do prowincji.

Lwów powraca do życia

Korespondent ukraińskiego dziennika „Kraikowski Wisti” odwiedził Lwów i opisał swoje wrażenia z tego miasta w treściwym reportażu. Opisując swą podróż z Przemyśla do Lwowa, autor stwierdza, że wsie wyglądają co prawda ubogo, lecz bolszewicy nie zdążyli ich całkowicie sproletaryzować. Pola złocą się od dojrzewających zasiewów. Urodzaj zapowiada się wcale dobry. Przedmieścia Lwowa obok dworca są bardzo zniszczone, domy spalone, wagony na szynach tak samo.

„Ludzi na ulicach miasta nie widać — cytujemy dosłownie — bo jest już wieczór, a chodzenie po ulicy dozwolone jest do dziewiątej. Tylko strażę czuwają na placówkach. Z otwartych, zaciemnionych okien wyglądają twarze ciekawych. Jedziemy przez ulicę Gródecką. Z zapartym oddechem przejeżdżam obok więzienia w Brygidkach. Więzienie jest spalone, jedynie przez otwory okien i rozbite dachy prześwieca niebo. Teatr cały. Na jego frontonie powiewają flagi ukraińskie. Dookoła — napisy ukraińskie na szyldach.

Ulicą Hetmańską zbliżamy się do Placu Mariackiego. Wielka narożna kamienica na rogu ulic Kopernika i Legionów leży w gruzach. W gruzach leży również sławny pomnik „swobody bolszewickiej”, wzniesiony na miejscu fontanny naprzeciw pomnika Mickiewicza, „arcydzieło” Łytwynenki.

Zatrzymujemy się w hotelu „Patria”. Napis ukraiński, obsługa polska. Następnego dnia od bardzo wczesnych godzin jestem w mieście. Ulice miasta toną w powodzi flag niemieckich i ukraińskich. Na szczycie ratusza powiewa niemiecka flaga ze swastyką, z czterech stron dachu zwisa 12 proporców ukraińskich. Trójzęby ukraińskie (ukraiński herb narodowy) widnieją na budynkach teatru, uniwersytetu, politechniki i poczty.

Ludzi na ulicach mało. Widzę ich pod ścianami domów w bardzo długich kolejkach przed sklepami z chlebem. Niektóre kolejki sięgają aż do sąsiednich ulic. Spotyka się milicję ukraińską, ubraną po cywilnemu. Milicjanci no-

szą żółto-błękitne opaski na ramieniu. Ogonki przed sklepami rosną. Ludzie stoją cicho, bez hałasu. Przeszli dobre przeszkolenie pod tym względem. Spotykam znajomych. Każdy zapewnia, że cudem uniknął śmierci. Nic już więcej nie wymagają od życia. Gotowi są żyć o chlebie i wodzie, byleby tylko nie widzieć już więcej bolszewików. Ludziska noszą już krawaty; ubrani są w wyciągnięte skądziś ubrania z czasów przedwojennych. Pojawiają się już eleganci. Dużo sklepów zniszczono i ogołocono. Otwarte są przeważnie sklepy z chlebem, „bakalie” i zakłady gastronomiczne. Większych śladów zniszczeń nie ma. Rozwalonych jest kilka domów na Sykstuskiej. Pasaż Mikolasza, Sykstuska są zamknięte dla ruchu kołowego, bomba spadła na środek jezdni. Hotel „Narodnia Kostynnyca” jest cały, elegancki. Bardzo dobrze przetrwały wojnę dzielnice położone przy parku Stryjskim. Żydzi nie mają prawa wstępu do parków. Od 15 lipca noszą oni opaski. Gazu nie ma, światło i woda jest. Na rynkach zaczynają się odbywać targi. Odczuwa się brak kartofli. Sprzedaż wódki wzbroniona. W mieście jest dużo win, zwłaszcza tzw. szampana sowieckiego. Papierosy — najpośledniejszego gatunku. Winnicka fabryka tytoniu już pracuje. Całą parą pracuje „Masłosojuz”.

Teatr gra. 14-go lipca rozpoczął nowy sezon operetką „Zaporożec za Dunajem”. Dyrektorem teatru jest Petrenko, reżyserem — Bławacki. Dziennik „Szciodenni Ukrainki Wisti” wychodzi pod redakcją red. Bodnarowicza w wielkim nakładzie. Pobył na słowo drukowane jest olbrzymi. Polskich dzienników dotychczas nie ma.

Pociągi kursują, ze względu jednak na transporty jeńców wojennych do wagonu trudno się dostać. Łatwiej do Lwowa, ze Lwowa prawie niemożliwe. Autorytet komisarycznego prezydenta miasta dr. Polańskiego wzrasta z każdym dniem. Ludzie pragną tylko ładu, spokoju i pracy po wszystkich cierpieniach, przez które przeszli. Ogółem ilość krwawych ofiar potwornego terronu sowieckiego obliczają we Lwowie na 8.000”.

Zdecydowane stanowisko Japonii

Prasa tokijska stwierdza, że czym więcej Japonia usiłuje pracować nad stworzeniem nowego porządku w Azji wschodniej, na tym większą napotyka opozycję angielsko amerykańską, będącą wyrazem starego porządku świata. Rooseveltowskie embargo naftowe jasno wykazuje decyzją Stanów Zjednoczonych do wzmocnienia swej wrogi wobec Japonii postawy. Anglia, Stany Zjednoczone i Czunking tworzą przymierze antyjapońskie, usiłują obecnie wciągnąć do tego aliansu również Sowiety.

W ostatnich czasach Anglia i Stany Zjednoczone próbowały przeprowadzić okrążenie Japonii na lądzie, morzu i w powietrzu z coraz większą zaciętością. Japonia jednak przygotowana jest nawet na najgorszy rozwój wypadków, patrząc spokojnie i zdecydowanie w przyszłość. Prasa japońska przypuszcza, że pierwszą bazą ofensywną przeciwko Japonii staną się Chiny. Angielsko-amerykański program przewiduje budowę licznych lotnisk w Chinach południowo-zachodnich, wysyłkę samolotów oraz budowę strategicznych linii kolejowych. Ta polityka okrążenia przebiega przede wszystkim w Azji południowej i południowo-zachodniej.

DOM HANDLOWY - ST. LIPKA, Jędrzejów, ul. 11-go Listopada 127, telefon 92. Hurt i detal artykułów gospodarstwa domowego, a to: naczynia emaliowane, aluminiowe, pocynowane i ocynkowane, porcelana i szkło. Węgiel bukowy stale na składzie. 170

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

7 VIII 1941.

Za kradzież bramy miejskiej po pół roku więzienia. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkańców Jędrzejowa: Janinę Galant (Piłsudskiego 10) i Kazimierza Jaskólskiego (POW. 23) po sześć miesięcy więzienia każdego za kradzież bramy z targowicy miejskiej w Jędrzejowie wartości 30 złotych.

KIELCE

Mianowania w parafiach. Dekretem biskupa ordynariusza kieleckiego, ks. dr. Kaczmarska, mianowani zostali: ks. Piotr Banach, czasowym administratorem parafii Bebelno, oraz ks. Roman Sobik — administratorem parafii Rakoszy.

Trzy napady rabunkowe jednej nocy. Trzech bandytów uzbrojonych w broń palną dokonało jednej nocy trzech napadów rabunkowych we wsi Ostalów, gminy Chlewińska w powiecie koneckim, mianowicie na mieszkańca: Stanisława Tarki, Juliana Tkaczyka i Heleny Bukowicz. Oprócz garderoby i żywności, bandyci zrabowali Tarce 500 zł. gotówką, Tkaczykowi 170 złotych i Bukowiczowej 200 złotych gotówką. Nadto Tarce skradli rower męski. Po dokonaniu rabunków sprawcy zbiegli pod osłoną ciemnej nocy w niewiadomym kierunku. Pościg nie dał pozytywnego rezultatu.

Zwłoki dziecka w Nidzie. Rzeka Nida, przepływająca przez Starościny pod Kielcami, wyrzuciła na brzeg zwłoki dwumiesięcznego dziewczęcia.

Kradzież rasowej krowy. W osiedlu Małeczów, gminy Piekoszów skradziono w nocy ze stajni krowę rasy holenderskiej, dobrze odżywioną, wartości około tysiąc złotych Stanisławowi Popławskiemu.

Poszkodowany ułatwił złodziejowi robotę. Mieszkaniec wsi Skiby, Henryk Madejski, wychodząc ze swego mieszkania, wyjął klamkę i ukrył ją obok drzwi pod skrzyńką, aby w ten sposób zabezpieczyć wejście do mieszkania. Pana Madejskiego podpatrzył jakiś złodziej, który przy pomocy tej samej klamki dostał się do mieszkania i skradł garderobę wartości przedwojennej tysiąca złotych.

Młody a już zaawansowany złodziej. Na gorącym uczynku kradzieży w sklepie Seweryny Adamczyk przy ulicy Piotrkowskiej 39 w Kielcach, został zatrzymany 20-letni Jan Poradowski z Kielc (Bodzentyska 38). W czasie dochodzenia policyjnego ustalono, że młody Poradowski zaczął się specjalizować w kradzieżach sklepowych, dowiedziono mu bowiem kradzieże sklepowe na szkodę Jana Muszyńskiego w Kielcach przy ulicy Piotrkowskiej 5, oraz Reginy Kowalskiej, również w Kielcach przy ulicy Leonarda 15. W sklepie Muszyńskiego skradł różnych artykułów spożywczych na sumę przeszło 1000 zł.

Miał w rękę uczciwy fach, a mimo to stał się złodziejem. Komisariat policji kryminalnej w Kielcach zatrzymał 21-letniego Czesława Madeja z Kielc (ulica Zaścianek 15) z zawodu ślusarza. Uczciwy zawód nie uśmiechał się widocznie Madejowi, jał się więc zawodu łżejszego, lecz bardzo niebezpiecznego. Młodocianemu złodziejowi policja udowodniła 8 kradzieży mieszkaniowych na terenie Kielc na szkodę: Władysława Grzegorzycy (Kolejowa 23), Stanisława Dobrzyckiego (Plac Piłsudskiego 7), Józefa Kwietnia (Wesoła 49), Władysławy Jagodzińskiej (Wesoła 55), Stanisława Kmery (Wesoła 49), Marianny Król (Piotrkowska 25), Stanisławy Gil (Bodzentyska 4) i Czesława Łagowskiego (Piotrkowska 37). Łupem złodzieja padła przeważnie garderoba, ogólnej wartości około 6000 złotych. Kradzione rzeczy Madej sprzedawał żydowi Tobiaszowi Apelsztajnowi w Kielcach (ulica Stolarska 7). Większą część rzeczy zdołano jeszcze odebrać i zwrócić poszkodowanym. Złodziej i paser zostali osadzeni w więzieniu.

MIECHÓW

Przydział mięsa dla ludności w miechowskim. Stosownie do ostatniego zarządzenia starostwa, przydział mięsa dla ludności polskiej w powiecie miechowskim obowiązuje jak następuje: dla kolejarzy i policjantów po 325 gramów tygodniowo; dla innych pracowników w służbie publicznej po 200 gramów na wsiach i po 250 gramów w miastach; pozostali potrzebujący zaopatrzenia po 100 gramów na wsiach i po 125 w miastach. W razie niedostatecznego przydziału (mniejszej ilości) w pierwszym rządzie zaopatrzeni będą w mięso: kolejarze, policjanci, inni pracownicy w służbie publicznej i przesiedleńcy, a po tym dopiero inni potrzebujący zaopatrzenia.

Żywcem zagrzebany. W czasie wydobywania piasku na swym polu, został zasypany ziemią 70-letni Mikołaj Jabłoński we wsi Wronin, gminy Wierzbno. Zwłoki zasypanego odkopano dopiero po pewnym czasie.

Unieważniam dowód osobisty nr 132, wydany przez Zarząd Gminy Przaszław, na nazwisko Chrzanowski Józef, zamieszkały w Brzeźnicy nr 8.

Tłumaczenie podań na język niemiecki
Adres: w „Nowym Czasie”

Tajemniczy osobnik uzbrojony ujęty w lesie

Jeden z mieszkańców Motkowic w powiecie Jędrzejewskim, natknął się na siedzącego w motkowickim lesie samotnie młodego osobnika z rewolwerem w ręku i wiszącym obok niego na krzaku karabinem. Policja miejscowa zarządziła niezwłocznie obławę we wskazanym przez informatora miejscu, lecz na ślad owego osobnika nie natrafiła. W przeszukiwaniu krzaków w głąbi lasu, spostrzeżono go w pozycji leżącej. Mimo zachowania wszelkich ostrożności, osobnik ten spostrzegł policję i szybko zerwał się na nogi, lecz został natychmiast ujęty i obezwładniony. Znalaziono przy nim istotnie pistolet niemiecki, naładowany 8-ma nabojami i ładownicę z 10-ma nabojami oraz luźno kilkanaście naboł w kieszeniach. Niezależnie od tego znaleziono w kieszeni kawałek

rękawa czarnego (prawdopodobnie jako maska na twarz) i szczyryk sprężynowy. Karabin, posiadania którego na razie się wyplerał, znaleziono opodal w trawie; był on również naładowany nabojami. W czasie indagacji osobnik ten oświadczył, że broń z nabojami znalazł na polu w zbożu za stacją kolejki wąskotorowej Hajdaszek. Z zaświadczenia szkolnego, wydanego przez kierownika szkoły publicznej w Kijach (powiat Jędrzejów), jakie przy nim znaleziono, wynika, że osobnikiem tym jest Edmund Lasek. Czy nazwisko to nie jest fikcyjne, ustala policja. Rzekomego Laska osadzono w więzieniu. Nasuwa się przypuszczenie, że osobnikiem tym jest kto inny i że planował on napad rabunkowy, co mu w porę przeszkodziło.

Śmiały napad rabunkowy bandy cyganów Łup wartości 20.000 zł. Dwutygodniowy pościg doprowadził do ujęcia bandy

Jędrzejów. Nie tyle śmiałego, ile bezczelnego napadu rabunkowego dokonała banda cyganów, składająca się z 8-miu osób, na mieszkanie jednego z zamożniejszych gospodarzy wsi Bardo, gminy Rębów w powiecie opatowskim, Feliksa Kaszuby.

Koczująca tam chwilowo banda cyganów, dowiedziawszy się widocznie, że Kaszuba wyjechał na pewien czas do Ostrowca i, że w domu pozostała tylko żona z dziećmi, wtargnęła w nocy przed dwoma tygodniami do jego mieszkania. Dzieciom Kaszuby kazali udać się do komory, gdzie ich zamknęli, nad żoną Kaszuby zaś poczęli się znęcać, bijąc ją i dusząc. Banda domagała się wydania pieniędzy.

Gdy żona Kaszuby oświadczyła, że pieniędzy w domu nie ma, cyganie splądrowali całe mieszkanie, rabując 5.500 złotych gotówką, pościel, garderobę, bieliznę i różne cenne rzeczy, ogólnej wartości 20 tysięcy złotych.

Poszkodowany wróciwszy nazajutrz do domu, na własną rękę zarządził pościg za bandą, która klucząc przeważnie lasami i bocznymi drogami udała się w kierunku powiatu jędrzejewskiego. Po dwu

tygodniach Kaszuba natrafił wreszcie na ślad bandy pod Jędrzejowem.

Policja jędrzejowska wraz z poszkodowanym ujęła bandę między wsiami Łączynem i Potokiem (gmina Przysław). Za zrabowane pieniądze cyganie kupili konia i wóz. Bandę osaczono; ani jeden z jej członków nie zdążył zbiec.

W czasie rewizji, która obfitowała w momenty drastyczne, gdyż cały obóz składający się z 8-miu cyganów i cyganiek oraz 9-ciu dzieci podniósł nieopisany krzyk, znaleziono około 100 złotych gotówką, zaszytych w różnych częściach garderoby cyganiek i dzieci, oraz prawie połowę zrabowanych rzeczy Kaszuby. Wielu przedmiotów Kaszuba nie był w stanie rozpoznać, z czego należy wnioskować, że pochodzą one z innych kradzieży, do czego cyganie przyznali się.

Całą bandę na czele z Konstantym, Antonim i Janem Głowackim policja umieściła w jednym wagonie kolejki wąskotorowej i pod eskortą odstawiła do miejsca przestępstwa, to jest do posterunku w Rakowie w powiecie opatowskim.

Zemsta chybiła celu

Podpalił własną stodołę, a o podpalenie oskarżył swą sąsiadkę

Miechów. Między sąsiadami Leonem Wilamowskim i Marią Cerek we wsi Dala gmina Raclawice w powiecie miechowskim, od dawna trwały kłótnie na tle czynionych sobie wzajemnie szkód w zasiewach. Ostatnio Cerkowa pobiła dzieci Wilamowskiego, za co ten ostatni postanowił zemścić się w podstępny sposób, mianowicie uplanował on podpalić własną stodołę, a o podpalenie oskarżyć Cerkową i w ten sposób pozbyć się jej na jakiś czas. Tego samego jeszcze wieczora zabrał dwoje swoich dzieci do stodoły, gdzie położył się razem z nimi spać. Gdy dzieci zasnęły, Wilamowski podpalił stodołę, a gdy ogień zajął już dobrze słomianą strzechę, narobił krzyku i wyniósł dzieci na zewnątrz wraz z pościelą. W czasie ratowania narzędzi rolniczych ze stodoły poparzył sobie szyję, ręce i nogi.

Nazajutrz wysłał swą starszą córkę na posterunek policji w Raclawicach z poleceniem złożenia zameldowania o podpalenie stodoły z zemsty przez Cerkową. To samo zeznał następnie Wilamowski przed policją, oświadczając, że gonił Cerkową, aby ją ująć, lecz przewrócił się i pościgu zaniechał, aby ratować dzieci i stodołę. Fakt poparzenia i pozory przemawiały za jego prawdomównością. W toku atoli dochodzeń, policja kryminalna w Miechowie zdemaskowała cały plan oskarżenia Wilamowskiego, ustalając, że podpalenia dokonał on sam. Wynika to z zeznań sąsiada Wilamowskiego — Mazura Szczepana, który pierwszy przybiegł na ratunek i którego Wilamowski namawiał do fałszywych zeznań. Tak samo Wilamowski namówił swą córkę do oskarżenia Cerkowej, a wreszcie on sam przyznał się do podpalenia swej stodoły. Zebranie dzieci na noc do stodoły i poparzenie, było celowe dla stworzenia alibi. — Cerkowa zwolniono z więzienia, a osadzono w nim Wilamowskiego. — Wilamowski stracił nie tylko wolność na jakiś

czas, ale i około 5.000 złotych w spalonych narzędziach rolniczych i stodoły.

SKLEP KOMISOWY

Marian Imbor i Krystyna Abramowicz

Jędrzejów, Piłsudskiego 16

UWAGA: Kupuje i przyjmuje w komis rzeczy okazyjne

NA SKŁADZIE POLECA SIĘ:

Okazyjne ubrania, płaszcze letnie, jesionki, palta zimowe, futra damskie, suknie letnie i zimowe, spodnie długie, sportowe i robocze, kilimy, dywany, rolety gobelinowe, patofle męskie damskie, buty narciarskie, rękawiczki skórzane, walizki, torby podróżnicze, portfele, portmonetki. Duży wybór czapek sportowych, szkolnych i dziecięcych.

DLA AMATORÓW FOTOGRAFICZNYCH:

Przybory fotograficzne, papiery stykowe i do powiększeń Franaszka, Agfy i Oriona, błony do Leicy, 4 1/2, 6x9, pakfilmy, klisze szklane, chemikalie. Aparaty do wywoływania błon. Aparaty do powiększeń.

CENY PRZYSTĘPNE

UWAGA: Montuje i reperuje aparaty do powiększeń.

Wybór okazjnych rowerów, patefonów elektrycznych i sprężynowych, zegarków kieszonkowych i na rękę.

Codziennie przybywają nowe cenne rzeczy.

Buchalter potrzebny od zaraz

Oferty kierować do Administracji „Nowego Czasu”

„KOPALNIA RECEPT”! — 1.200 recept (...mydło, garbowanie, smary...) Zaliczeniem 4,50 zł
Kraków, skrytka 112. 174

Liczne łupy wojenne

Helsinki. Urzędowo donoszą: Na naszym odcinku frontu wschodniego trwa w dalszym ciągu obustronna działalność artyleryjska. Nieprzyjaciel usiłował w kilku miejscach dokonać zbrojnych wywiadów, został jednakowoż odparty. W dalszym ciągu próbował on przez kontratak powstrzymać w pewnych punktach dalszy marsz naszych wojsk, lecz został odbity. W toku posuwania się naprzód, wojska nasze oczyszczają równocześnie przebyte tereny. Łup wojenny w ciągu ostatnich 24 godzin jest bardzo obfity i obejmuje czołgi, armaty, granatniki, wozy ciężarowe itp. Zniszczono co najmniej 12 czołgów nieprzyjacielskich oraz wzięto do niewoli wielką ilość jeńców. Na północ od jeziora Ładoga oczyszczono również otoczone już poprzednio przez wojska nasze tereny, na którym nieprzyjaciel stracił 200 zabitych. Na północny wschód od jeziora Ładoga usiłował nieprzyjaciel przeprowadzić przeciwnatarcie, został jednakowoż odparty, tracąc przy tym przeszło 100 zabitych. Również tutaj zdobyto karabiny maszynowe, broń automatyczną i karabiny piechoty.

Włoski komunikat wojenny

W Afryce północnej nieprzyjaciel na froncie Tobruk gwałtownie atakował na nasze stanowiska. W przeciwnatarciu oddziały niemieckie odparły go wśród ciężkich strat. Wzięto licznych jeńców do niewoli. Około 100 zabitych angielskich zastało pole walki. Samoloty niemieckie brały udział w tych operacjach, bombardując skutecznie nieprzyjacielskie stanowiska artyleryjskie. Na froncie Sollum działalność na wysuniętych placówkach. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały Darnę, niszcząc przy tym kościół oraz szpital kolonialny. Spośród obecnych w szpitalu jedną osobę zabito oraz raniono cztery. W Afryce wschodniej 3 samoloty nieprzyjacielskie bombardowały bez skutku bazę operacyjną w Uolhefit. Jeden z oddziałów nieprzyjacielskich, który na odcinku Culquader usiłował się zbliżyć do naszych stanowisk, został wskutek natychmiastowej kontrataków naszej załogi rozbity i zmuszony do ucieczki. Jeden brytyjski samolot z wielkiej wysokości spuścił jedną bombę oraz płytki zapalające na jedną mniejszą wiejską miejscowość na Sycylii. Ofiar ani szkód nie było. Na Morzu Śródziemnym jedna z naszych łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana marynarki Ludowico Grioni zatopiła nieprzyjacielski statek-cysternę o tonażu 11.000 ton, który odbywał podróż do Tobruk. Również na Morzu Śródziemnym jedna z naszych łodzi podwodnych ogniem z karabinu maszynowego zestrzeliła jeden samolot typu Sunderland. Załogę nieprzyjacielską wzięto do niewoli.

Zakończenie lądowania wojsk japońskich w Indochinach

Lądowanie wojsk japońskich w Indochinach, które rozpoczęło się w dniu 28 lipca w myśl układu francusko-japońskiego o wspólnej obronie tego kraju, zostało, jak doniosła główna kwatera wojsk japońskich w Indochinach, w poniedziałek zakończone. Wszystkie oddziały japońskie dotarły do przewidzianych w traktacie baz operacyjnych. W komunikacie swym główna kwatera japońska z naciskiem podkreśla, iż przeprowadzenie operacji odbyło się w nadzwyczaj spokojnej atmosferze oraz przy pomocy przyjacielskiej współpracy z władzami francuskimi.

Chorzy na reumatyzm i artretyzm

mogą się leczyć

Zgłoszenia listowne lub osobiste: Felczer medycyny Fr. Spiechowicz. Miechów, ulica Wolbromska 2. Wyjazdy możliwe.

Na porost włosów

również przeciwko wypadaniu włosów
mam doskonały przepis

Zgłaszać się: Felczer medycyny Fr. Spiechowicz
Miechów, ulica Wolbromska 2